



Sygn. akt II KK 173/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 czerwca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Eugeniusz Wildowicz (przewodniczący)

SSN Dariusz Kala (sprawozdawca)

SSN Paweł Wiliński

Protokolant Patrycja Kotlarska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Roberta Tarsalewskiego,
w sprawie **R. G. i K. S.**,

skazanych z art. 286 § 1 k.k. i in.,

oraz w sprawie **M. B. i M. P.**

oskarżonych z art. 286 § 1 k.k. i in.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 23 czerwca 2021 r.,

kasacji wniesionych przez obrońców skazanych i Prokuratora Okręgowego w Ł.

od wyroku Sądu Okręgowego w Ł.

z dnia 9 maja 2019 r., sygn. akt V Ka [...],

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Z.

z dnia 8 marca 2018 r., sygn. akt II K [...],

**1. uchyla zaskarżony wyrok w części dotyczącej oskarżonych M.
B. i M. P. i w tym zakresie przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Ł.;**

2. oddala jako oczywiście bezzasadne kasacje obrońców skazanych R. G. i K. S. i w tym zakresie obciąża tych skazanych kosztami postępowania kasacyjnego w częściach na nich przypadających.

UZASADNIENIE

M. B. została oskarżona o to, że w czasie po 3 maja 2000 r. (31) w Ł. i Z., działając wspólnie i w porozumieniu z co najmniej K. M. i M. K. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poprzez wprowadzenie w błąd Towarzystwa Ubezpieczeniowego „S.” [...] w Ł., co do okoliczności zaistnienia w dniu 4 maja 2000 r. w Z., kolizji drogowej pomiędzy samochodem marki „L.” nr rej. [...] zarejestrowanym na M. B. i przez nią kierowanym a samochodem marki „M.” nr rej. [...] zarejestrowanym na K. M., w następstwie złożenia w tej firmie ubezpieczeniowej zawiadomienia o szkodzie niezgodnego ze stanem faktycznym wyłudziła na szkodę tego ubezpieczyciela pieniądze w kwocie 9.346,77 zł /PLN/ wypłacone M. B., to jest o czyn z art. 286 § 1 k.k.

M. P. została oskarżona o to, że w czasie po 28 marca 2002 r. (27) w Ł. i Z., wspólnie i w porozumieniu z W. K., za pomocą wprowadzenia w błąd Towarzystwa Ubezpieczeniowego [...] „W.”, co do okoliczności zaistnienia w dniu 29 marca 2002 r. w Z., kolizji pomiędzy samochodem marki „M.X.” nr rej. [...] zarejestrowanym na M. P. i przez nią kierowanym a samochodem marki „A.” nr rej. [...] zarejestrowanym i kierowanym przez W. K., w następstwie złożenia w tej firmie ubezpieczeniowej zawiadomienia o szkodzie niezgodnego ze stanem faktycznym wyłudziła do dnia 24 kwietnia 2002 r. na szkodę tego ubezpieczyciela pieniądze w kwocie 12.145,81 zł /PLN/ wypłacone M. P., pieniądze w kwocie 11.794,05 /PLN/ wypłacone W. K. czyli pieniądze w łącznej kwocie 23.939,86 zł /PLN/, to jest o czyn z art. 286 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 8 marca 2018 r., sygn. akt II K [...], Sąd Rejonowy w Z.:

- w punkcie 36. uznał oskarżoną M. B. za winną popełnienia zarzucanego jej czynu opisanego w punkcie XV. wyroku, z tą zmianą, że wyrażenie „K. M.” zastąpił zwrotem „inną osobą, co do której materiał dowodowy wyłączono do odrębnego rozpoznania” i swoim zachowaniem oskarżona wypełniła dyspozycję art. 286 § 1 kk

w zw. z art. 4 § 1 kk i za to na podstawie art. 286 § 1 kk i art. 33 § 2 k.k. wymierzył oskarżonej karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności oraz 40 (czterdzieści) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 (pięćdziesięciu) złotych;

- w punkcie 37. na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej wobec oskarżonej M. B. kary pozbawienia wolności na okres próby 2 (dwóch) lat;

- w punkcie 38. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonej M. B. obowiązek naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz [...]Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. z siedzibą w W. następcy prawnego Towarzystwa Ubezpieczeń „X.” S.A. kwoty 9.346,77 zł (dziewięciu tysięcy trzystu czterdziestu sześciu złotych 77/100);

- w punkcie 44. uznał oskarżoną M. P. za winną popełnienia zarzucanego jej czynu opisanego w punkcie XIX. wyroku, którym wypełniła dyspozycję art. 286 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk i za to na podstawie art. 286 § 1 kk i art. 33 § 2 kk wymierzył oskarżonej karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności oraz 40 (czterdzieści) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 (pięćdziesięciu) złotych;

- w punkcie 45. na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej wobec oskarżonej M. P. kary pozbawienia wolności na okres próby 2 (dwóch) lat;

- w punkcie 46. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonej M. P. obowiązek naprawienia szkody w części poprzez zapłatę na rzecz [...] „W.” w W. kwoty 12.145,81 zł (dwunastu tysięcy stu czterdziestu pięciu złotych 81/100).

Wyrok zawiera również rozstrzygnięcia dotyczące innych oskarżonych oraz w przedmiocie kosztów procesu.

Od powyższego wyroku apelacje wywiedli m.in. obrońcy oskarżonych M. B. i M. P..

Obrońca M. B. zaskarżył wyrok w całości – w odniesieniu do tej oskarżonej – zarzucając mu:

I. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, tj.:

a) art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów:

- z zeznań świadków B. C., Z. S., K. B., M. K., polegającej na bezpodstawnym odmówieniu wiarygodności ich zeznaniom, podczas gdy zeznania wskazanych świadków były wzajemnie spójne, logiczne i nie zawierały sprzeczności,
- z wyjaśnień oskarżonej, polegającej na bezpodstawnym odmówieniu wiarygodności tym wyjaśnieniom, podczas gdy jej wyjaśnienia były logiczne, spójne z zeznaniami świadków i nie zawierały sprzeczności,
- z opinii biegłych z P. biegłego R., polegającej na bezkrytycznym przyjęciu, iż uszkodzenia pojazdu marki L. nie mogły powstać wskutek kolizji z pojazdem marki M., podczas gdy nie uwzględniono, iż materiał zdjęciowy dotyczący M., stanowiący podstawę wydania opinii, został wykonany po naprawie tego pojazdu, a materiał zdjęciowy dotyczący pojazdu L. został wykonany kilka dni po kolizji i nie został wykonany w technice umożliwiającej prawidłową ocenę charakteru, rozległości i głębokości uszkodzeń,
- poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z niego niewynikających, prowadzących do błędnego ustalenia, iż sprawcy ustalili, że jako osoba, która niewłaściwie zabezpieczyła samochód K. M., będzie figurował M. K., podczas gdy brak odpowiedniego zabezpieczenia pojazdu marki M. przez M. K. nie był kwestionowany w toku postępowania,

II. w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść orzeczenia, polegający na:

a) bezpodstawnym przyjęciu, że oskarżona M. B. popełniła zarzucany jej czyn w sytuacji, gdy z zeznań świadków i wyjaśnień samej oskarżonej wynika jednoznacznie, iż M. B. nie można przypisać popełnienia zarzucanego jej czynu,

b) ustaleniu stanu faktycznego na podstawie opinii biegłych z P. i biegłego R., podczas gdy opinie oparte były jedynie na skąym materiale zdjęciowym, który uniemożliwia dokonanie prawidłowej oceny szkody, a tym bardziej ustalenie przebiegu zdarzenia.

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie M. B. od popełnienia zarzucanego jej czynu.

Obrońca M. P. zaskarżył wyrok sądu pierwszej instancji w całości – w odniesieniu do tej oskarżonej – zarzucając mu:

1. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na jego treść, a to przepisów art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 201 k.p.k., art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k. polegającą, na:

- przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, która w niniejszej sprawie przyjęła cechy dowolnej, poprzez odmowę dania wiary wyjaśnieniom oskarżonej i współoskarżonego W. K. i oparciu niekorzystnych dla oskarżonych ustaleń wyłącznie na wnioskach opinii biegłego,
- oparciu rozstrzygnięcia na opinii biegłego, a właściwie na części jej wniosków - niekorzystnych dla oskarżonej, pomimo, że co do zasady biegły nie wskazał braku korelacji uszkodzeń pojazdów, a jedynie zgłosił pewne wątpliwości co do sposobu poruszania się uczestników zdarzenia,
- przyjęciu ustaleń całkowicie dowolnych - z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów - w zakresie winy oskarżonej nie znajdujących oparcia w materiale dowodowym ujawnionym podczas rozprawy głównej, a opartych jedynie na niepotwierdzonych domniemaniach faktycznych i dowodach pośrednich (poszlakach) pomimo, iż nie zostały one ustalone w sposób niewątpliwy,
- braku rozważenia wszystkich istotnych okoliczności sprawy,

a w konsekwencji:

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, a polegający na nieuprawnionym przyjęciu, iż oskarżona

popęłniła zarzucany jej czyn, podczas gdy w świetle zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego, zebrany i prawidłowo oceniony materiał dowodowy w sprawie nie daje podstaw ku temu, aby przypisać oskarżonej dokonanie opisanego powyżej czynu.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie odmiennie co do istoty sprawy poprzez uniewinnienie oskarżonej od zarzucanego jej czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Wyrokiem z dnia 9 maja 2019 r., sygn. akt V Ka [...], Sąd Okręgowy w Ł.:

I. zmienił zaskarżony wyrok m.in. w ten sposób, że:

- 1) uniewinnił oskarżoną M. B. od dokonania czynu przypisanego jej w punkcie 36 (zarzucanego w punkcie XV komparycji wyroku), a kosztami sądowymi w sprawie w tym zakresie obciążył Skarb Państwa;
- 2) uniewinnił oskarżoną M. P. od dokonania czynu przypisanego jej w punkcie 44 (zarzucanego w punkcie XIX komparycji wyroku), a kosztami sądowymi w sprawie w tym zakresie obciążył Skarb Państwa;
- 3) z opisu czynu przypisanego oskarżonemu W. K. w punkcie 15 (zarzucanego w punktach VI i VII komparycji wyroku) wyeliminował stwierdzenie dotyczące działania wspólnie i w porozumieniu z M. P.;

Wyrok zawiera również rozstrzygnięcia odnoszące się do innych oskarżonych i w przedmiocie kosztów procesu.

Od powyższego wyroku kasację wywiódł m.in. prokurator, który zaskarżył wyrok co do rozstrzygnięć dotyczących M. B. i M. P. – na niekorzyść ww. - zarzucając mu:

1. rażące naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, a mianowicie art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. mające istotny wpływ na treść wyroku, a polegające na dokonaniu odmiennej aniżeli sąd I instancji oceny materiału dowodowego w sposób wybiórczy, gdyż z

pominięciem wszechstronnej i logicznej analizy zgromadzonych dowodów, zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, skutkującego błędem w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a w konsekwencji tego przeprowadzenie wadliwej kontroli odwoławczej poprzez:

- przyjęcie za wiarygodnie wyjaśnień oraz zeznań K. M. i M. K., zeznań K. B. i B. C. oraz wyjaśnień oskarżonej M. B., z których wynika, że kolizja z udziałem oskarżonej M. B. była kolizją prawdziwą, a nie sfingowaną, podczas gdy powołani w postępowaniu biegli wykluczyli możliwość powstania wszystkich uszkodzeń w samochodzie L. na skutek zderzenia się z samochodem M. i w okolicznościach deklarowanych przez uczestników kolizji;

- wysnucie błędnego przekonania, iż w sprawie zachodzą niedające się usunąć wątpliwości co do sprawstwa M. B. z uwagi na fakt, że zdjęcia samochodu M., biorącego udział w kolizji z samochodem L. kierowanego przez oskarżoną M. B., miały zostać wykonane po kolizji, podczas gdy z opinii biegłych powołanych w toku postępowania wynika, że okoliczność ta nie ma znaczenia albowiem nie mogło dojść do powstania uszkodzeń w samochodzie L. oraz w M. w deklarowanej kolizji przez jej uczestników, a uszkodzenia obu samochodów nie odpowiadały sobie wzajemnie pod jakimkolwiek względem;

- niewłaściwą ocenę zgromadzonych dowodów w zakresie sprawstwa M. P. w szczególności przyjęciu za wiarygodne wyjaśnień ww. oskarżonej oraz oskarżonego W. K. co do przebiegu kolizji samochodowej z ich udziałem;

- pominięcie dowodu z opinii indywidualnych biegłych z zakresu techniki jazdy oraz z Instytutu „P.” z K., wskazujących kategorycznie na to, że uszkodzenia powstałe w samochodach L. oraz M.X. powstały w innych okolicznościach, niż wskazywane przez uczestników kolizji, a w konsekwencji wskutek wybiórczej oceny materiału dowodowego i pominięcia istotnych dowodów zgromadzonych w toku postępowania zmiany przez sąd odwoławczy wyroku Sądu Rejonowego w Z. z dnia 08 marca 2018 roku, sygn. II K [...] i uniewinnienia obu oskarżonych od popełnienia zarzucanych im czynów.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej M. B. oraz M. P. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi odwoławczemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Na wstępie należy wskazać, że choć w przedmiotowej sprawie, poza prokuratorem, nadzwyczajne środki zaskarżenia wywiedli również obrońcy oskarżonych R. G. i K. S., Sąd Najwyższy, korzystając z kompetencji przyznanej na mocy art. 535 § 3 k.p.k., pisemne motywy swojego orzeczenia ograniczył wyłącznie do wywodów poświęconych rozstrzygnięciu zawartemu w punkcie 1. wyroku Sądu Najwyższego. Kasacje dotyczące ww. oskarżonych zostały bowiem oddalone jako oczywiście bezzasadne.

Rozważania, mające na celu wykazanie, dlaczego Sąd Najwyższy uznał kasację prokuratora za zasadną, należy rozpocząć od przypomnienia, że w sytuacji, gdy sąd odwoławczy dokonuje odmiennej oceny dowodów i dochodzi do odmiennych ustaleń faktycznych niż sąd I instancji, uzasadnienie jego orzeczenia musi odpowiadać nie tylko treści art. 457 § 3 k.p.k., ale i wymaganiom sformułowanym w art. 424 § 1 k.p.k. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2006 r., II KK 325/06, OSNwSK 2006/1/2481).

Pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia, w zakresie, w jakim odnoszą się do rozstrzygnięć dotyczących M. B. i M. P. tych wymogów w sposób oczywisty nie spełniają, co z kolei wskazuje na rażąco błędne i obarczone lukami rozumowanie sądu odwoławczego poprzedzające wydanie zaskarżonego orzeczenia.

W uzasadnieniu wyroku organu ad quem nie znajdziemy bowiem pogłębionej i kompleksowej analizy relewantnego – z perspektywy kwestionowanych w kasacji rozstrzygnięć - materiału dowodowego. Zawarto w nim bowiem w istocie wyłącznie tezy, które - co najwyżej - mogłyby zostać potraktowane jako wnioski końcowe wyprowadzone z tego rodzaju analizy.

Sąd odwoławczy, za przesądzające dla uniewinnienia oskarżonych od popełnienia zarzucanych im czynów, uznał przede wszystkim to, że:

- „każda z oskarżonych pozostaje pod zarzutem wzięcia udziału tylko w jednym, incydentalnym zdarzeniu drogowym, które miało mieć charakter sfingowanej kolizji, zorganizowanej w celu wyłudzenia nienależnego odszkodowania”,
- „oskarżone nie przyznawały się do zarzucanych im czynów”,
- „K. M., jak i M. K. co do kolizji M. z samochodem M. B. konsekwentnie twierdzili, że była to kolizja autentyczna”,
- oskarżonej M. B. „nie obciążali również żadni inni świadkowie”,
- „nie wiadomo przy tym z jakich przyczyn M. B. miałyby skorzystać z takiej przysługi i poddać swój samochód celowej „stłuczce”, skoro z ustaleń faktycznych wynika, że pojazd jej był nowy i nieuszkodzony, a naprawa uszkodzeń po kolizji wykonana w systemie bezgotówkowym”,
- M. P. „nie była pomawiana o wyłudzenie odszkodowania przez innych oskarżonych ani świadków, w tym również przez współuczestnika kolizji W. K., który także nie przyznawał się do zarzucanego mu czynu”,
- „nie ustalono okoliczności, które wskazywałyby na wcześniejszą znajomość czy też kontakty M. P. z W. K. lub inną osobą związaną z grupą wyłudającą odszkodowania komunikacyjne”,
- „nie ujawniły się także okoliczności, które pozwalałyby na uznanie, że oskarżona M. P. miałyby interes w tym, aby celowo uszkodzić swój samochód”.

Sąd odwoławczy stwierdził, że w tych realiach, sama treść opinii biegłych (w tym miejscu trzeba zaznaczyć, że z ww. ekspertyz jednoznacznie wynikało, iż uszkodzenia pojazdów deklarowane przez uczestników kolizji nie mogły powstać w okolicznościach przez nich podanych – uwaga SN) jest niewystarczająca, do uznania „sprawstwa i winy oskarżonych”. Odnosząc się do opinii biegłych dotyczących kolizji, w której miała uczestniczyć M. B., organ ad quem skonstatował dodatkowo, że „wobec wskazanych wyżej kwestii przesądzać o sprawstwie i winie oskarżonej nie może sama treść opinii biegłych, zwłaszcza że u podstaw wniosków opinii legła analiza okoliczności wynikających z uszkodzeń obydwu pojazdów, a

zdjęcia M. wg K. M. miały zostać wykonane już po naprawie. Niedające się usunąć wątpliwości w omawianym zakresie muszą zostać rozstrzygnięte na korzyść oskarżonej M. B., dlatego też należało zmienić zaskarżony wyrok i uniewinnić oskarżoną od popełnienia zarzucanego jej czynu”.

Przywołane wyżej konstatacje, w związku z ich typowo podsumowującym charakterem, mogłyby więc zostać zaakceptowane wyłącznie wtedy, gdyby poprzedzały je pogłębione rozważania poświęcone ocenie poszczególnych (relevantnych w tej kwestii) środków dowodowych, zwieńczone jednoznacznymi wnioskami co do wiarygodności tych środków oraz ich przydatności dla poczynienia ustaleń faktycznych. W tym przypadku, na co ewidentnie wskazuje treść pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia, taka analiza nie została przeprowadzona. Gdyby bowiem organ ad quem jej dokonał, zauważyłby pewne ewidentne niezgodności pomiędzy przywoływanymi przez siebie środkami dowodowymi, które musiałby zbadać i do których musiałby centralnie odnieść się w pisemnych motywach swojego orzeczenia.

I tak np. skrupulatnie analizując treść wyjaśnień oskarżonej M. B. sąd odwoławczy zauważyłby m.in., że w toku składania wyjaśnień na rozprawie głównej, przeprowadzonej w dniu 25 stycznia 2005 r. (k. 10565 -10566), oskarżona oświadczyła najpierw, że jej pierwszą reakcją na widok jadącego bez kierowcy samochodu marki M. było przejście z fotela kierowcy na fotel pasażera („bieg wsteczny w tym samochodzie włączany był w inny sposób niż w moim poprzednim samochodzie. W czasie wykonywania tej czynności spojrzałam w lewą stronę. Wtedy ujrzałam, z przeciwka jadący pojazd bez kierowcy, był to samochód typu dostawczego. Ja byłam bardzo wystraszona, bo myślałam, że już będzie po mnie. Moją pierwszą reakcją było przejście z siedzenia kierowcy na siedzenie pasażera. Po uderzeniu wysiadłam wystraszona i zdenerwowana”). Potem jednak wskazała, że powodem, dla którego wysiadła drzwiami pasażera było to, że lewymi nie mogła, gdyż uniemożliwiał jej to rozbity samochód. „Te drzwi na skutek uderzenia były zablokowane”.

Podczas kolejnego przesłuchania na rozprawie głównej, tj. w dniu 16 kwietnia 2012 r. wskazała z kolei, że wysiadła prawymi drzwiami, bo drzwi od

strony kierowcy był uszkodzone (k. 11882). Ponadto z opisu zdarzenia zawartego w aktach szkody, sporządzonego przez M. B., wynika, że do zderzenia doszło w momencie, gdy ww. siedziała w samochodzie i przygotowywała się do wyjazdu. Na rozprawie ww. wyjaśniła zaś, że „nie potrafi powiedzieć, czy jej samochód poruszał się podczas tych uderzeń” (k. 11883). Świadek M. K., składając zeznania na rozprawie wskazał, że samochód M. B. w czasie zdarzenia znajdował się w ruchu, przemieszczał się, a on to widział, kiedy gonił busa (k. 11915). Powyższe rozbieżności, choć wyraźne i bez wątpienia wymagające odniesienia się (skoro organ ad quem zdecydował się przyznać ww. środkom dowodowym walor wiarygodności) i tak ustępują swą wagą sprzecznościom występującym między opinią biegłych, a wyjaśnieniami M. B., depozycjami procesowymi K. M. i M. K. oraz dokumentacją zawartą w aktach szkody. I te niezgodności sąd odwoławczy pozostawił poza zakresem swoich analiz.

Organ ad quem nie zwrócił bowiem uwagi na wypowiedź oskarżonej M. B., która podała, że „ten M. był dostawczy, on zjeżdżał z góry i uderzył we mnie ze dwa razy na pewno. Ten samochód po prostu po uderzeniu odbił się od mojego auta i potem uderzył ponownie. Nie potrafię powiedzieć, na jaką odległość ten M. odbił się od mojego auta L. Uderzenie nastąpiło w przednie drzwi od strony kierowcy, ale trudno mi powiedzieć, czy jedno i drugie uderzenie (k. 11882, 11883). W czasie ustnego opiniowania na rozprawie przeprowadzonej w dniu 19 kwietnia 2016 r. biegli wskazali zaś: „nie ma możliwości żeby samoistnie pojazd M. uderzył w L., uległ odbiciu, ponownie uderzył w L.” (k. 13456 – biegły B. M.). „Jeżeli silnik był załączony to nie ma możliwości odbicia. Nawet przy wyłączonym silniku przy tak ukształtowanym terenie, przy jakichś nierównościach też nie byłoby możliwości odbicia” (k. 13456 – biegły A. S.).

Ponadto biegli jednoznacznie wykluczyli, by udokumentowane uszkodzenia samochodu M. mogły powstać „w deklarowanych okolicznościach w zderzeniu lewym przednim narożnikiem z elementami boku samochodu L.”, a także, by udokumentowane uszkodzenia samochodu L. powstały „w deklarowanych okolicznościach w uderzeniu lewym przednim narożnikiem samochodu M.” (k. 258 opinii: załącznik - niebieski skoroszyt). Podkreślenia przy tym wymaga, że pisząc o

udokumentowanych uszkodzeniach biegli nie mieli na myśli wyłącznie uszkodzeń odzwierciedlonych na fotografiach obu pojazdów. Ustalając zakres tych uszkodzeń – co jednoznacznie wynika z treści opinii - biegli opierali się bowiem również na innych dokumentach zawartych w aktach szkody, w których uszkodzenia te były opisane. Uszkodzenia samochodu marki M. ww. ustalili więc m.in. na podstawie pisemnego oświadczenia K. M., który wskazał, iż w czasie kolizji uszkodzeniu uległ „zderzak, kierunek przedni, błotnik przedni” (k. 15 akt szkody [...]). Już z tej perspektywy zatem, kwestia tego, iż samochód M., przed wykonaniem zdjęć dla potrzeb związanych z wypłatą odszkodowania, miał zostać naprawiony, jawi się jako niemająca kluczowego znaczenia. Tak też ocenili ją biegli. Biegły B. M., podczas przesłuchania na rozprawie wskazał wszak, odnosząc się do odczytanych wyjaśnień K. M. na k. 11040, „nie możemy wykluczyć, że zderzak mógł zostać wymieniony po zdarzeniu drogowym, natomiast w tych odczytanych wyjaśnieniach nic nie ma odnośnie wymiany elementów oświetlenia pojazdu, a przy tego typu kolizji, przy takim wzajemnym usytuowaniu pojazdów, powinny być większe uszkodzenia. Uszkodzony powinien być lewy przedni błotnik i domontowana lampka obrysowa (znajdująca się pod lampą kierunkowskazu). Uszkodzeniu w większym zakresie powinien ulec również klosz kierunkowskazu” (k. 13457).

Ponadto, organ ad quem odwołując się do oświadczenia K. M. o naprawie pojazdu przed wykonaniem zdjęć dla potrzeb przyznania odszkodowania, nie zadał sobie trudu oceny wiarygodności tego oświadczenia. Skonstatował wszak jedynie, że „zdjęcia M. według K. M. miały zostać wykonane już po naprawie”. Ponadto ograniczenie się do tak ogólnikowego stwierdzenia wyraźnie wskazuje, że sąd odwoławczy nie zwrócił uwagi na to, że fakt dokonania owej naprawy, przed wykonaniem zdjęć, nie wynika z akt szkody, a pisemne oświadczenie K. M. dotyczące tej okoliczności - na które powołała się oskarżona M. B. - zostało sporządzone 23.02.2005 r., a zatem niemal po upływie 5 lat od daty kwestionowanej kolizji. Ponadto uwadze sądu II instancji uszło i to, że choć rozliczenie za naprawę uszkodzeń nastąpiło w systemie bezgotówkowym, to M. B. wypłacono kwotę 1000 zł z tytułu utraty wartości pojazdu. O wypłatę odszkodowania z tego tytułu M. B. wystąpiła zaś już w dniu 17 maja 2000 r. (k. 16

akt szkody), a w momencie składania wniosku w tym przedmiocie nie znała przecież kwoty, jaka zostanie jej na tej podstawie wypłacona.

Powyższy wywód potwierdza zasadność zarzutu kasacji prokuratora jednoznacznie wskazując, że rozstrzygnięcia sądu odwoławczego o uniewinnieniu M. B. nie poprzedziła rzetelna, realizująca standard z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., analiza całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a tym samym także odwołanie się do treści art. 5 § 2 k.p.k. było co najmniej przedwczesne. Uchybienia te bez wątpienia miały charakter rażący i mogły mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia.

Analogicznego rodzaju uchybień sąd odwoławczy dopuścił się w związku z wydaniem rozstrzygnięcia dotyczącego uniewinnienia M. P. Za pozwalające na uznanie, że opinie biegłych są niewystarczające do przypisania ww. odpowiedzialności za zarzucony jej czyn, sąd ad quem uznał fakt, że żaden inny dowód nie wskazuje na sprawstwo, a nadto okoliczność, że oskarżona przed kolizją nie miała możliwości zaobserwowania i podania w zgłoszeniu szkody, że samochód A. wjechał wcześniej na pobocze. Stawiając taką tezę, sąd odwoławczy pominął jednak to, że o fakcie wjechania samochodu marki A. na pobocze nie wspomniał również W. K., któremu przedmiotowy czyn został jednak przypisany. Narzuca się więc pytanie, którego organ ad quem najwyraźniej sobie nie zadał, po co ww. (nawet jeśli przyjąć – tak jak to uczynił sąd odwoławczy, że sam celowo spowodował tę kolizję) miałby zatajać tę okoliczność, gdyby była ona prawdziwa. Ponadto twierdząc, że M. P. nie mogła widzieć ruchu pojazdu, który w nią uderzył, a konkretnie tego, czy wjechał na pobocze, organ ad quem zbagatelizował kwestię pokolizyjnego usytuowania pojazdów, czyli innymi słowy tego, co oskarżona mogłaby zobaczyć po opuszczeniu swojego samochodu po zderzeniu. Sąd odwoławczy nie przeanalizował nadto sprzeczności, jakie wynikają z dokumentów autorstwa M. P. i W. K. zawartych w aktach szkody. Ze szkicu sytuacyjnego sporządzonego przez M. P. wynika wszak, że oba pojazdy w momencie zderzenia poruszały się w kierunku ulicy T. (k. 73 v. akt szkody [...]). Ze szkicu wykonanego przez W. K. oraz sporządzonej przez niego adnotacji w opisie „szczegółowego przebiegu zdarzenia” wynika zaś, że oskarżony jechał prosto („ulicą D. z kierunku

giełdy samochodowej do miasta”), a jedynie pojazd prowadzony przez M. P. szykował się do skrętu w prawo w ulicę T. (k. 43 v. – 44 akt szkody [...]). Kolejne pytanie, na jakie należało znaleźć odpowiedź, przed wydaniem rozstrzygnięcia co do zasadności skazania M. P. za zarzucone jej przestępstwo, to pytanie o powód, dla którego W. K. miałby podawać nieprawdziwe informacje co do przebiegu zdarzenia, skoro miało ono mieć taki przebieg, jaki wynika z oświadczeń M. P.? I tego pytania organ II instancji sobie nie zadał.

I w tym przypadku proces myślowy organu ad quem był zatem pełen luk, co jednoznacznie wskazuje, że jego konstatacja, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym w szczególności (niekorzystne dla oskarżonej) opinie biegłych J. R. i K. K., nie jest wystarczający do przypisania M. P. zarzucanego jej czynu, nie została poprzedzona rzetelną, spełniającą standard wynikający z art. 7 w zw. z art. 410 k.p.k. analizą całokształtu tego materiału, co bez wątpienia mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku.

Odzwierciedlony w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia tok rozumowania sądu odwoławczego, który doprowadził ten organ do wydania rozstrzygnięć uniewinniających oskarżone M. B. i M. P. od zarzucanych im czynów, świadczy również o powierzchownym i rażąco odbiegającym od standardów wyznaczonych treścią art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. przeprowadzeniu kontroli odwoławczej, co mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku.

W tym stanie rzeczy należało uznać, że prokurator wykazał zaktualizowanie się w badanym postępowaniu podstawy kasacyjnej z art. 523 § 1 k.p.k., co z kolei wywołało konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku - w części dotyczącej oskarżonych M. B. i M. P. - i przekazania sprawy w tym zakresie Sądowi Okręgowemu w Ł. do ponownego rozpoznania.

W postępowaniu ponownym sąd drugiej instancji rzetelnie przeprowadził kontrolę zarzutów podniesionych w apelacjach obrońców M. B. i M. P., pamiętając o tym, że dokonana na etapie postępowania odwoławczego zmiana poczynionych przez sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych, będąca konsekwencją odmiennej

oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, może być uznana za uprawnioną tylko wtedy, gdy poprzedzi ją odpowiadająca standardom z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., analiza tego materiału poczyniona przez organ ad quem. Sąd II instancji musi mieć na względzie także i to, że w takim przypadku uzasadnienie wydanego przezeń wyroku, poza spełnieniem wymogów wskazanych w art. 457 § 3 k.p.k., winno realizować standardy wynikające z treści art. 424 § 1 k.p.k.

Kierując się powyższą argumentacją, Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.

a.s.